

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 98)

z dnia 23 czerwca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 98)

23 czerwca 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (druk nr 1315).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Krajewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Nawrocki** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Dorota Skrzypska** p.o. główny księgowy, p.o. dyrektor Biura Finansowo-Księgowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Mirosław Dackiewicz** wiceprezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewniej PolPig wraz ze współpracownikami, **Zdzisław Łuba** członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej, **Karol Rytel** członek Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Orka”, **Jan Ogił** prezes Stowarzyszenia Dla Powiatu wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kozak** sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego wraz ze współpracownikami, **Monika Milarska**, **Paweł Sikorski**, **Marcin Szarejko** rolnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** i **Igor Wielgołaski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele z panem ministrem Stefanem Krajewskim. Witam wiceprezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pana Tomasza Nawrockiego z zespołem, chyba że jest sam, to samego. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje on pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (druk nr 1315).

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie słyszę zgłoszeń.

Szanowni państwo, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu w dniu 2 czerwca br. skierował projekt ustawy do Komisji do pierwszego czytania.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Jak państwo słyszeli, dyskusja może dotyczyć projektu, a nie spraw ogólnych.

Proszę panią poseł Małgorzatę Gromadzką o zabranie głosu i przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panowie i panie posłowie, przedstawiam projekt nowelizacji ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne.

Jeżeli chodzi o samą inicjatywę, przede wszystkim wynika ona z oddolnego ruchu rolników. To nowelizacja przepisów, które dotyczą możliwości przeprowadzenia procesu restrukturyzacji i oddłużenia w kontekście rolników indywidualnych. W proponowanym zapisie znajduje się założenie, czyli... W art. 7 po ust. 6 dodaje się ust. 6a w takim brzmieniu, że złożenie wniosku o przejęcie długu, o którym mowa w ust. 1, powoduje zawieszenie postępowań egzekucyjnych, które są prowadzone w sprawach objętego wnioskiem długu, do czasu rozpatrzenia tego wniosku.

Przed wszystkim idea jest taka, że w momencie, gdy rolnik ma problemy, zadłuży się i grozi mu licytacja komornicza, ma on możliwość złożenia wniosku o restrukturyzację do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Jest to możliwość, która została utworzona wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r., czyli istnieje od 1 stycznia 2019 r. Polegało to na tym, że w związku ze złożeniem wniosku o restrukturyzację rolnik miał możliwość oddłużenia gospodarstwa rolnego, a majątek należący do tego gospodarstwa był przejmowany za dług decyzją, o ile była ona pozytywna, KOWR. Jednakże bywało często tak, mówiąc wprost, że w momencie złożenia wniosku do KOWR odzywali się komornicy, którzy wtedy podejmowali czynności egzekucyjne, co powodowało egzekucję majątku, który miał być objęty procesem restrukturyzacji. Czyli ten proces nie dochodził do skutku, bo nie było już czego procedować w momencie, kiedy rolnika dotykała licytacja komornicza.

Ten zapis ustawy ma powodować to, że w momencie, kiedy rolnik złoży wniosek o restrukturyzację do KOWR i jest możliwość przejęcia decyzją przez KOWR majątku za dług, będzie on chroniony prawem przed ewentualną licytacją komorniczą. Wiemy, jak wyglądają licytacje komornicze. Często majątek był licytowany za mniejszą kwotę niż rynkowa, co powodowało u rolnika wielką szkodę. Wiąże się to też często z tym, że rolnik jest związany jest ze swoją ziemią, z ojcowizną, która jest przekazywana z dziada pradziada. Jest to kwestia tradycji, historii i przywiązania do ziemi.

Zarówno ja, jak i klub Koalicji Obywatelskiej uważamy, że trzeba dopuścić taką możliwość, żeby rolnik był chroniony prawem. Chodzi o to, żeby zatrzymać licytacje komornicze, oczywiście do momentu wydania decyzji przez KOWR, bo może być to decyzja pozytywna, ale może być to też decyzja negatywna. Natomiast nie powoduje to w żaden sposób umorzenia długu, ponieważ wszyscy wiemy, że rolnik indywidualny, zaciągając dług, podpisując umowę kredytu czy pożyczki, wie, że to rodzi konsekwencje. Trzeba tu jednak też powiedzieć, że rolnika dotyka szereg innych czynników niż zwykłego przedsiębiorcę, jak chociażby czynniki atmosferyczne związane z pogodą czy ceny skupowanego produktu. Sami wiemy, że w Polsce często nie ma ceny minimalnej. Ta cena jest też warunkowana przez pośredników.

To jest swoisty bezpiecznik dla rolnika, żeby po prostu ochronić jego majątek, dać mu możliwość oddłużenia, bo to jest właśnie możliwość. Zaciągnięte zobowiązania zostają. To nie powoduje umorzenia zobowiązań w żadnym aspekcie. Natomiast ochroni to majątek rolnika. Da mu to możliwość ewentualnej restrukturyzacji i oddłużenia, bo restrukturyzacja jest procesem, który daje możliwość dywersyfikacji produkcji rolnej czy też zastosowania innych narzędzi, które spowodują, że gospodarstwo stanie się rentowne.

Jak pokazują dane, które pozyskałam z KOWR, za co bardzo serdecznie dziękuję, zadłużenie rolników w Polsce jest bardzo duże. Wskaźniki pokazują, że jest to znaczna kwota. W kwietniu 2025 r. wyniosła ona ponad 32 mld zł.

Często oczywiście rolnicy dokonują zakupów, szczególnie inwestycyjnych, biorąc kredyt. Jeżeli chodzi o realizację zakupów z różnych dofinansowań, które są możliwe na rynku, to sami wiemy, że wymagają one wkładu własnego. Ten wkład własny pokrywany jest często poprzez kredyty, różnego rodzaju pożyczki i innego rodzaju wsparcie. Natomiast różne czynniki mogą powodować to, że rolnik niestety zapętlony się w długach, bo nie skalkuluje dobrze swojego przychodu, co często jest po prostu niemożliwe z uwagi na czynniki, o których wspominałam wcześniej. Wtedy rolnik wchodzi w spiralę długów.

Według danych z kwietnia 2025 r. 64% wartości tych kredytów zaciągnięto w bankach spółdzielczych, natomiast 36% w bankach komercyjnych. Tak jak wcześniej wspominałam, ogółem to ponad 32 mld zł zadłużenia. Natomiast według danych pozyskanych z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego średnie zobowiązania ogółem badanych gospodarstw rolnych wynosiły ponad 32 tys. zł.

Jest to bardzo dużo. W tym ponad 20 tys. zł to są zobowiązania długoterminowe, bo oczywiście są zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe.

Przed wszystkim takie majątki rolników są przejmowane przez KOWR, który ma nad nimi pieczę. Nie są one licytowane za marne pieniądze, jak często jest, bo te licytacje tak wyglądają. Przed wszystkim jednak majątek ma możliwość powrotu do rolnika, czyli do właściciela. Może on w tym czasie... Według danych pozyskanych przez KOWR jest również możliwość wydzierżawienia takiej ziemi temu właśnie rolnikowi, żeby mógł on zdywersyfikować produkcję i dalej pracować. Wiadomo, że żaden z rolników nie chce jałmużny, tylko chce po prostu na to zapracować. Wiemy, że czasami podejmujemy różne decyzje w życiu i ich skutki rodzą konsekwencje.

Dajemy taki bezpiecznik i możliwość, żeby skutecznie również zapisy ustawy, która była uchwalona w 2018 r., aby rzeczywiście to narzędzie było skuteczne. Chodzi o to, żeby rolnik miał poczucie bezpieczeństwa ze strony instytucji państwa, że rzeczywiście da mu się szansę przejścia procesu restrukturyzacji. Z mojego punktu widzenia jest to bardzo ważne, bo to chroni nie tylko interesy rolnika indywidualnego, ale przede wszystkim ochroni interesy tych, którzy odbierają od niego produkty. Wpływa to ogólnie na środowisko, na rodzinę, na byt, jak również na własność tej ziemi.

Proponujemy także art. 2, który mówi o tym, że rolnicy, którzy złożyli wnioski do KOWR przed dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy, także będą mieli możliwość skorzystania z tego narzędzia, o ile decyzja jeszcze nie została wydana. Oczywiście jest masa danych, ale myślę, że o to państwo będą pytać, więc przybliżymy je w kontekście pytań. Jest to krótka nowelizacja, ale z mojego punktu widzenia, a przede wszystkim z punktu widzenia rolników z Podlaskiej Izby Rolniczej, którzy zabiegali o tę zmianę i ją współtworzyli, jest to bardzo ważne, bo tak naprawdę sami nie wiemy, w jakiej sytuacji postawi nas los i jakie będą tego konsekwencje. Trzeba więc po pierwsze skutecznie to narzędzie wprowadzone ustawą z 2018 r., ale należy również konsekwentnie realizować oddłużenie i restrukturyzację gospodarstw.

Rolnik, który złoży wniosek, ponosi również koszty. Jeżeli chodzi o złożenie wniosku, to jest koszt związany ze sporządzeniem operatu szacunkowego. Jak wiemy, nie każdy rzeczoznawca majątkowy zgadza się na opracowanie takiego operatu, ponieważ musi on uwzględniać szereg czynników. Czyli rolnik ponosi również konsekwencje finansowe, mimo że jest pochłonięty spiralą długu. Moim zdaniem, jak i też rolników, którzy – mam nadzieję – wypowiedzą się na ten temat, jest to więc bardzo ważne narzędzie.

Dziękuję również kolegom i koleżankom z klubu Koalicji Obywatelskiej za to, że poparli tę poprawkę. Mogliśmy wnieść projekt do łaski marszałkowskiej i procedować go podczas obrad Sejmu. Byłoby to tyle. O ile pojawią się konkretne pytania, jestem gotowa, żeby na nie państwu odpowiedzieć. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za takie obszernie, ale i wnikliwe przedstawienie uzasadnienia projektu. Zgadzając się z tym uzasadnieniem, o którym mówi pani poseł, powiem tak. Wiemy też, że sprawa jest bardzo ważna i dotyczy wielu tysięcy gospodarstw rolnych w Polsce.

Mimo dokładnej analizy projektu, przyczyn jego powstania i uzasadnienia, otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności państwo posłowie. Czy jest ktoś, kto chciałby zabrać głos? Czy sprawy są oczywiste? Pani poseł Anna Gembicka.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam kilka pytań, bo o ile sam cel projektu jak najbardziej uważam za słuszny, to powiem szczerze, że czuję trochę niedosyt, jeśli chodzi o kwestie restrukturyzacyjne czy w ogóle wsparcie rolników w trudnej sytuacji. Wiemy dobrze, że faktycznie od wielu lat jest problem. Kiedy powstawała ustawa o restrukturyzacji, to można powiedzieć, że była podjęta próba, żeby pomóc rolnikom przez mechanizmy restrukturyzacyjne, ale z tego, co ja pamiętam, jeszcze...

Mam nadzieję, że pan minister albo przedstawiciel KOWR, a może pani poseł wnioskodawca mają takie dane, ilu obecnie rolników jest w procedurze restrukturyzacyjnej KOWR. Myślę, że to jest ważna informacja. Natomiast wydaje mi się, że jeżeli już rozmawiamy o restrukturyzacji, to warto byłoby poszerzyć projekt o inne mechanizmy, które by mogły rolnikom pomagać.

Może będą mechanizmy dotyczące różnego rodzaju kredytów długoterminowych? Z tego, co słyszałam od samych rolników, mówi się od dawna, że padają różnego rodzaju obietnice stworzenia banku rolnego. Czy pan minister ma jakieś dane na ten temat? Czy faktycznie są takie pomysły? Czy jest właśnie jakiś pomysł na długoterminowe podejście do pomocy dla rolników?

Chciałabym, jeśli można tak powiedzieć, zrobić trochę krok wstecz, bo te problemy finansowe bardzo często wiążą się... Na przykład wczoraj w programie Polsatu „Państwo w państwie” była przedstawiona szokująca historia rolników oszukanych przez pracownika ośrodka doradztwa rolniczego, który wysłał wniosek, a tego nie zrobił, przez co rolnicy stracili bodajże pół miliona złotych, czyli gigantyczne pieniądze. Borykają się oni ze spłacaniem tego zadłużenia. Zastanawiam się, czy nie byłby to dobry moment, żeby pomyśleć też o wzmocnieniu pewnych mechanizmów odnośnie do odpowiedzialności urzędniczej czy skuteczności ubiegania się rolników o odszkodowania, na przykład z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń. Myślę też, że rolnicy będą o tym mówić, bo niestety te sprawy toczą się przez długie lata. Ci rolnicy naprawdę znajdują się w niesamowicie trudnej sytuacji.

Kolejna sprawa. Czy byłaby na przykład możliwość zapewnienia jakiegoś nieodpłatnego wsparcia prawnego dla rolników objętych taką egzekucją? To pytanie bardziej do pana ministra czy przedstawicieli KOWR. Czy byłoby możliwe ograniczenie w zakresie zajęcia środków z konta gospodarstwa?

Następnym problemem, który rolnicy podnoszą, jest kwestia bardzo często nierzetelnej wyceny gospodarstwa czy ziemi, która jest sprzedawana. Słyszeliśmy o takich sytuacjach. Wydaje mi się, że KOWR naprawdę mógłby odegrać pewną rolę. Jeżeli ministerstwo uzna, że to rola innej instytucji, to oczywiście może to być również inna instytucja. Natomiast któraś z instytucji okołorolniczych mogłaby stanowić realne zaplecze i wsparcie dla rolników, którzy chcą dalej prowadzić gospodarstwa rokujące na to, że wyjdą na prostą, pod warunkiem, że dostaną odpowiednią pomoc, a w międzyczasie nie zostaną na przykład źle potraktowani przez komornika, co im de facto uniemożliwi później wyjście ze spirali zadłużenia.

Mam więc pytanie do ministra: Czy planują państwo jakieś kredyty tego typu, inwestycyjne czy restrukturyzacyjne, bez przejmowania gospodarstwa, tylko w jakiejś innej formule? Chodzi o takie rozwiązania systemowe, które mogłyby uzupełnić tę ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Skonieczka.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Jak słuchałem pani poseł Gembickiej, to zastanawiałem się, którą kadencję jest posłanką. Z tego, co wiem, to trzecią. Mam więc pytanie, czemu przez 8 lat, jak pani poseł...

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Panie pośle, możecie się tłumaczyć, że wszystko jest winą Prawa i Sprawiedliwości, ale teraz to wy rządzącie.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Nie, tylko pytam. Tak się zastanawiam.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Jak chcecie zrobić coś dobrego, to macie szansę.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Tak, rozumiem. Nie przerywałem pani poseł. Jak mówię, tylko się zastanawiam, bo pomysły są bardzo ciekawe, natomiast pojawia się pytanie: Czemu państwo nie zrobili tego przez 8 lat swoich rządów? Tak się tylko nad tym zastanawiam.

Natomiast jeśli chodzi o sam pomysł wdrożenia ustawy, to byłbym ostrożny, bo jeżeli zaczniemy teraz tę ustawę... Rozumiem, że ustawa ma rozwiązać jeden konkretny problem. Jest dosyć prosta i można ją szybko przeprzeć. Jak teraz zaczniemy dyskutować o innych rozwiązaniach, to obawiam się, że wtedy będziemy często się spotykali i po 2 latach okaże się, że nic nie udało się zrobić.

Natomiast wracając już do meritum tego, co jest w tym projekcie, chciałem zapytać o stanowisko rządu, bo takiego nie ma. Czy będzie opinia w tym zakresie?

Powtórzę tutaj pytanie pani poseł: Ile obecnie gospodarstw jest objętych procedurą? Ilu rolników złożyło wnioski o restrukturyzację gospodarstw w KOWR? Myślę, że to jest istotna informacja.

Mam pytanie do pani poseł, która reprezentuje wnioskodawców. Jak się pani odniesie do opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, która jest dołączona do tego projektu? Rada wskazuje w opinii pewne zagrożenia, które mogą wpłynąć negatywnie na cały system udzielania kredytów gospodarstwom rolnym. Mam pytanie, czy państwo do tego się jakoś odniosą? Jak rozumiem, główny zarzut dotyczy tego, że zawieszenie egzekucji jest jednostronne.

Z tego, co sprawdziłem, w ustawie nie ma ograniczenia w zakresie liczby składanych wniosków o restrukturyzację. Teoretycznie jest taka możliwość, że jakiś rolnik po prostu będzie składał te wnioski nieustannie i cały czas nie będzie można przeprowadzić egzekucji, mimo że na przykład KOWR wyda negatywną opinię. Mam więc pytanie: Czy tutaj nie trzeba byłoby jakoś tego ograniczyć, że – nie wiem – można złożyć wniosek tylko raz na jakiś czas?

Aha, raz na 10 lat. OK, to już pani mi odpowiedziała. Dobrze. To dziękuję za informację. Na tym chciałem zakończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Królak, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Mam jeszcze pytanie do pani poseł Gromadzkiej. Ile gospodarstw padło w czasie 8 lat rządów naszych poprzedników? W związku z tym, że nie było... Czy dysponuje pani może takimi danymi?

Ustawa jest dosyć prosta w swojej konstrukcji. Natomiast w odniesieniu do pomocy prawnej właśnie nowelizujemy ustawę o bezpłatnej pomocy prawnej, która również funkcjonowała za czasów poprzedników, tylko chcielibyśmy, żeby była bardziej efektywna. Myślę, że powinno się prowadzić więcej działań promocyjnych i informacyjnych, żeby rolnicy wiedzieli, że na poziomie powiatów taka nieodpłatna pomoc prawna jest świadczona osobom w trudnej sytuacji, w tym również rolnikom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Panie przewodniczący, szanowne panie i szanowni panowie posłowie, drodzy goście, w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym powiedzieć, że bardzo serdecznie dziękujemy za tę inicjatywę. Myślę, że czas na to, żeby przyspieszyć pewne rozwiązania, których oczekują rolnicy. Wydaje mi się, że powinniśmy się bardzo mocno skupić na treści tej propozycji, która została przedłożona.

Natomiast pani poseł Gembicka oczywiście może opowiadać o wielu innych rzeczach, które są potrzebne. Moglibyśmy pewnie mówić o nich na kolejnych posiedzeniach. Tu i teraz trzeba się natomiast zająć konkretnym projektem. Mam nadzieję, że jak najszybciej go przegłosujemy. Ewentualnie, jeżeli są poprawki, to będziemy nad nimi dyskutować. Chodzi o to, żebyśmy mogli jak najszybciej skierować ten projekt do parlamentu, bo jednak tegoroczne warunki klimatyczne mogą spowodować, że będzie więcej rolników, którzy mogliby takowe wnioski złożyć i być objęci ochroną. Dlatego szkoda czasu. Do pracy, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie, to jest projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rolników, z którymi wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy.

Chcę zwrócić uwagę na jedno. Mianowicie w latach 2019–2023 ze względu na restrykcyjne zapisy tej ustawy liczba wniosków malała od 90 do ponad 20. To oznacza, że rzeczywiście powstaje pytanie, dlaczego tak się dzieje. Dzieje się tak, dlatego że przepisy w wielu wypadkach rzeczywiście uniemożliwiały rolnikom skorzystanie z dobrodziejstwa tej ustawy. My ją naprawiamy w ten sposób, że dajemy szansę i chronimy majątek rolników przed egzekucją.

Odpowiadając na pytanie pana posła Skonieczki, zauważę, że...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę wszystkich o uwagę.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Chcielibyśmy uzupełnić treść art. 1 o punkt, który pokazywałby, że rolnik będzie mógł złożyć jeden wniosek, żeby nie było powtarzania tej procedury w odniesieniu do innych sytuacji, które mogą się pojawić, jak to w życiu zwykle bywa. Czyli jeden wniosek na jedno zadłużone gospodarstwo. To jest też uzgodnione z przedstawicielami KOWR.

Dodatkowo informuję, że tenże projekt konsultowano też z Ministerstwem Sprawiedliwości. Uzyskaliśmy także pozytywną opinię Krajowej Rady Izb Rolniczych i Narodowego Banku Polskiego. Mam nadzieję, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi również przychyli się do tego projektu.

Dlatego też, żeby nie tracić czasu, wnioskuję o to, żeby zakończyć pierwsze czytanie i przyjąć projekt z tą poprawką, którą za chwilę złożymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, tak. Myślę, że pan poseł nie złożył wniosku o zamknięcie dyskusji, tylko o to, żebyśmy trochę przyspieszyli pracę, i zaraz to zrobimy.

Jeszcze pan poseł Fryderyk Kapinos. Proszę, panie pośle. To ostatni głos poselski.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ustawa to jest właśnie dobry krok, ale tylko krok.

Przestrzegalbym państwa posłów, część moich przedmówców, żeby przestali wracać do lat 2015–2023, kiedy ta ustawa powstała, bo było to w 2018 r. Pytam, ile gospodarstw upadło w latach 2007–2015, kiedy rządziły Platforma Obywatelska z Polskim Stronnictwem Ludowym? Cały czas możemy wracać do poprzednich lat, zamiast iść do przodu. Chyba przede wszystkim chodzi o to, żeby iść do przodu, żeby wprowadzać nowe ustawy i rozwiązania, które pomogą rolnikom. O to chyba w tym wszystkim chodzi. Mogę przypomnieć, że za rządów PO i PSL paniom na wsi kazano pracować 12 lat dłużej. To może też zaczniemy sobie tylko robić wypominki.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Przez 8 lat można było coś wprowadzić.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Zaczniemy robić sobie wypominki. Szanowni państwo, chyba chcemy, żeby ten dobry głos, który pani Gembicka...

Poseł Barbara Grygorcewicz (KO):

Mogliście to zrobić.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Pani poseł Gembicka przedstawiła dobre rozwiązania. Wysłuchajcie tego, co powiedziała o tych dobrych rozwiązaniach, a nie od razu, że wszystko, co my robiliśmy... Robiliśmy, ile mogliśmy. Może powinniśmy więcej, więc zróbcie to teraz. Rządzicie już półtora roku, prawie dwa lata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kazimierz Gwiazdowski. To ostatni głos, bo już więcej nie...

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni goście...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Potem już przechodzimy do głosów rolniczych.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Po prostu myślę, że nie ma co się przebijać, za którego rządu więcej gospodarstw upadło.

Mam konkretne pytanie, bo ustawa z 2018 r. jest w miarę młoda. Padło tutaj pytanie o to, ile jest wniosków w rozpatrzeniu, a po prostu chciałbym zapytać, ile wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie. Ilu rolnikom udało się pomóc poprzez wprowadzenie tej ustawy? Może tyle.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski. Przepraszam, że wcześniej nie zauważyłem. Proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, drodzy rolnicy, chciałbym zaapelować do wszystkich stron sporu o zaniechanie go, dlatego że rzeczywistość w rolnictwie jest tyle problemów, że jedną ustawą wszystkich rozwiązać się nie da. Dzisiaj pani poseł Gromadzka przedstawiła projekt ustawy, który ma rozwiązać konkretny problem. Jest to dobry projekt. Warto się teraz na nim skupić. Natomiast to nie przeszkodzi temu, aby w przyszłości dyskutować o nowych rozwiązaniach, dobrych dla rolników, które będą wychodziły im naprzeciw, działając znacznie szerzej, niż to przewiduje ta ustawa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł użył takiego sformułowania, z którym się zgadzam. Dzisiaj dyskutujemy o tym projekcie, który jest projektem dobrym, a o innych rozwiązaniach będziemy dyskutować w innym punkcie. Prosiłbym, żeby ci, którzy teraz będą się wypowiadali, reprezentując stronę społeczną, przychyliłi się do prośby pana posła i do tego apelu. Czyli dyskutujemy o projekcie, a nie o wszystkim, co się dzieje.

Kto z rolników? Zacznę od pana prezesa Łuby. Proszę.

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Dzień dobry. Zdzisław Łuba, Podlaska Izba Rolnicza.

Panie ministrze, panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, bardzo dziękuję za to, że pani Małgosia Gromadzka podjęła ten temat. Jest to bardzo potrzebne rolnikom. Dobrze, że poprzedni rząd wprowadził restrukturyzację, tyle że to było na początek. Widząc, że rolnicy mają ciężko, poprzedni rząd uważał, że będą oni od razu się zgłaszać do KOWR. A rolnicy? Proszę państwa, raz, że nie ma ograniczeń, ale i nie ma wniosków. Czemu? Bo rolnicy czekają do ostatniej chwili. Mam wielu znajomych, których o to prosiłem. Bez mała dzień przed licytacją zgłaszaliby się do KOWR, bo zastanawiali się, jak to możliwe, że nie palą, nie piją, wstają o czwartej rano, o północy się kładą spać, a popadają w dług. Oni czekają na cud.

Myśl o restrukturyzacji była bardzo dobra, ale w trakcie wyszło, że gdy rolnik się już decyduje i zgłasza, to komornik nie zatrzymuje swoich działań. Są firmy, które wyłudniają pieniądze od tego biednego rolnika, obiecując, że mu zrobią biznesplan. Rolnik zgłasza się do KOWR z biznesplanem, a nie jest on taki, jaki być powinien. Taki biznesplan muszą zrobić odpowiedni ludzie. To są wyznaczone osoby z ośrodków doradztwa rolniczego (ODR). Wtedy to się wydłuża. Nie dość, że rolnik nie ma pieniędzy na taki biznesplan, bo firmy brały po 10 tys. zł... Mam kolegów, którzy popadli w takie rzeczy. Proszę państwa, to nie jest więc takie proste.

Pani poseł chce dobrze, bo rzecz na tym polega. Dobrze, że jest restrukturyzacja, bo to jest pomoc dla rolników, tylko jest jedna rzecz. Proszę państwa, pieniądze na to są za małe, chociaż i tak dużo rolników ich nie ma, ale chodzi nam o to... Jaka jest najważniejsza sprawa, która tego dotyczy? Chodzi o to, żeby w momencie, gdy rolnik zwróci się do KOWR, działalność komornika została zatrzymana. To podstawowa rzecz i postulat, jaki mamy.

Proszę państwa, rolnictwo to jest branża strategiczna. Dobrze o tym wiecie. Widzieliście ostatnio naszego pana premiera przy produkcji amunicji. Milion kul czy tam ileś dziennie. A czemu nigdzie nie ma mowy o rolnictwie? Bo my, polscy rolnicy, jesteśmy samowystarczalni. Widzicie, ile nas tu jest? Ile jest tutaj osób z naszej grupy społecznej? Parę osób. U mnie i u moich kolegów też ktoś musiał zostać w domu, wydoić krowy, zgrabić siano

czy co tam jest do zrobienia. Jest nas bardzo mało, bo cały czas pracujemy, ale wracam do tego, co mówiłem.

Wiecie, do czego dochodzi? Popadamy w takie długi, bo jest wiele szkód. Mamy teraz, jak wiecie, dziki i kormorany czy inne ptactwo. Mamy pogodę. Do tego jeszcze chcę dołożyć jedną rzecz. Nie wiedziałem, że Alior Bank to jest polski bank. Wiecie, na jakie procenty dają kredyty rolnikom? Po 15,9% i 16,9%. Proszę państwa, jeśli rolnik jest w sytuacji, gdy przyjdzie mróz i mu zmrozi kukurydzę, to musi odsiewać i jeszcze raz kupić materiał siewny. Dostanie odszkodowanie, bo rząd, na ile może, na tyle pomaga, ale zanim je dostanie, musi już kupić kukurydzę, za którą jeszcze nie zapłacił. Idzie więc do Alior Banku. Sądziłem, że to jest bank zagraniczny czy parabank, a to jest polski bank. Proszę państwa, jeśli rolnik dostanie kredyt na 16%, to z czasem dochodzi do licytacji.

Mam więc wielką, ale to wielką prośbę, żeby już ponad podziałami doprowadzić do tego, aby była notatka, ilu rolników zbankrutowało i ilu zostało zlicytowanych. Dopiero wtedy by państwo zobaczyli, jaki to jest ogrom i jak jesteśmy zakwitowani. Była przed chwilą mowa o tym, jakie pieniądze mamy w bankach, ale w kredytach, bo nie mamy ich na lokatach.

Jeszcze raz bardzo dziękuję pani poseł za to, że się tego podjęła. Poprzedni rząd dobrze zrobił, tylko że w trakcie wynikło, co jest potrzebne.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, to już słyszeliśmy. Dziękujemy, panie prezesie.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

To tyle i aż tyle. Bardzo proszę, żeby to było dalej procedowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Teraz pana sąsiad. Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Członek Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Orka” Karol Rytel:

Karol Rytel, Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Orka”.

Tak, niewątpliwie jest to jeden z pierwszych projektów. Tak jak wiele osób tu zauważyła, w tym również mój poprzednik, to ubogie rozwiązanie, chociaż od czegoś trzeba zacząć, bo w rolnictwie nie jest dobrze ani ciekawie.

My, rolnicy, spotykamy się z bardzo dużymi problemami, coraz to większymi, które nie wynikają wyłącznie z klęsk żywiołowych i problemów podażyowych, ale również z gry rynkowej, która po prostu wykorzystuje potężne mechanizmy finansowe. Nie mamy własnych, krajowych mechanizmów finansowych, jak kolega właśnie przed chwilą powiedział, które mogłyby udzielać kredytów komercyjnych i kredytów – powiedzmy – dla innych banków. Bez tego będziemy mieli problem. Dlatego miejmy nadzieję, że to jest początek i że coś dalej z tego będzie.

Jak słusznie ktoś tutaj zauważył, a był to chyba jeden z panów posłów, należałoby wprowadzić to ograniczenie, że składa się jeden wniosek, żeby nie było nadużyć, bo ewidentnie można robić tak, że za każdym razem wniosek kończy się decyzją, więc ktoś składa kolejny wniosek, choć oczywiście KOWR wyda taką samą decyzję, czyli negatywną, ale to mogłaby być niekończąca się praktycznie lawina wniosków, która uniemożliwiałaby dalsze procedowanie sprawy. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Następny głos. Po kolei.

Natomiast à propos jednego wniosku, to będzie przedmiotem poprawki, która będzie pewnie zgłoszona w dalszej części prac. Bardzo proszę.

Rolnik Marcin Szarejko:

Dzień dobry państwu.

Co chciałbym powiedzieć? Uważam, proszę państwa, że pani poseł za to, co zrobiła, naprawdę przejdzie do historii, bo nie ukrywajmy, że jeżeli dzisiaj rolnik stanąłby w takiej w sytuacji poprzez siłę wyższą, że zostałby z gołymi rękoma, to żadna instytucja by go nie sfinansowała. Takie gospodarstwo zmierza ku upadkowi.

Nie można tak mówić, jak niektórzy się wypowiadali przed wejściem tutaj, że to pomoże też tym, którzy przeinwestowali. Tym, którzy przeinwestowali, też trzeba pomóc, ale przede

wszystkim rolnicy, którzy naprawdę zostali pokrzywdzeni, będą mieć drugą szansę. Dzięki temu ziemia zostanie w polskich rękach. Rodzinne gospodarstwa, które czasami, jak wiadomo, dorabiały się z dziada z pradziada, zostaną nienaruszone.

Tak więc bardzo dziękujemy i chylimy czoła za inicjatywę. Pewnie jakieś poprawki można byłoby tu jeszcze zrobić, ale niech to jak najszybciej wejdzie. Uratuje to tych, którzy dziś na to czekają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za ten głos. Odpowiada on właśnie charakterowi tej dyskusji. Jeżeli projekt jest dobry, to mówimy, że go popieramy.

Zmienimy trochę kolejność. Teraz pani. Bardzo proszę. Może ktoś inny jest gotowy, to...

Rolnik Monika Milarska:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Monika Milarska, jestem rolnikiem.

W tej chwili jestem w trudnej sytuacji, gdyż mam egzekucję komorniczą. Od dawna walczy z komornikiem, który bardzo nieadekwatnie działa na moją niekorzyść, mimo wniosków do prokuratur i sądów. Wszystko jest tak skorumpowane, że niestety nikt nie widzi problemu.

Projekt jest początkiem działania KOWR. Ma pani rację. Tylko że najbardziej tknął mnie taki akapit, gdzie jest mowa o negatywnym wpływie rolników, którzy będą unikali egzekucji i spłaty swoich zobowiązań. Bardzo mnie to niestety zaniepokoiło ze względu na to, że żaden rolnik nie unika odpowiedzialności za to, żeby spłacić swoje zobowiązania, a przejęcie gospodarstwa przez KOWR niestety nie jest żadnym rozwiązaniem. Byłam na rozmowie w KOWR. Zasady, jakie są w tej chwili, nie są przychylne rolnikom ze względu na to, że przykładowo dzisiaj dostałabym milion złotych na spłatę swoich zobowiązań, a po 15 latach musiałabym zapłacić według ceny rynkowej, która będzie za 15 lat. Jaka jest sytuacja? Sama pani mówi, że warunki atmosferyczne są niekorzystne. Za 15–20 lat nie da się zrobić z miliona dwóch czy trzech.

Moim zdaniem właśnie to byłoby najlepsze, bo KOWR ma systemy i mechanizmy, żeby uruchomić kredyty. Przykładowo, jak ktoś nie ma bydła, zboża czy tam czegośkolwiek, KOWR mógłby udzielić kredytu na zakup, zwiększenie bazy zwierząt czy bazy paszowej u producentów rolniczych.

Poczekaj, grunty będą za chwilę. Chodzi o kwoty, żeby producenci rolni mogli sobie zakupić to, czym się zajmują, bo każdy ma różne rzeczy. Są i sadownicy. Tak, spłacają niektóre zobowiązania.

Drugą sprawą jest to, że KOWR powinien przekładać grunty, które w tej chwili ma w dzierżawach, jak chce pomagać rolnikom. Nie dawać na przetargach tym wielohektarowcom, tylko właśnie takim rolnikom, którym się niestety powinęła noga przez różne mechanizmy. U mnie była choroba bydła, która mi tak przetrzepała zwierzęta w szopie, że została mniej niż połowa z 80 sztuk bydła. Nie dostałam żadnego odszkodowania, a muszę po prostu żyć, mając czwórkę dzieci. Sama muszę znaleźć rozwiązanie problemów, jakie mam w tej sytuacji. Wierzyście niestety też nie są bez winy. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa czy izby rolnicze mają prawników, ale tam mi powiedzieli, że mam sobie znaleźć adwokata, który mi załatwi odsetki, żeby mi je odliczyli.

A sytuacja jest tego typu, że po prostu banki, udzielając kredytu, podsyłają umowę: „Jeżeli ci się nie podoba, to i tak podpiszesz, bo potrzebujesz pieniędzy”. Nie ma negocjacji. To jest po prostu jednostronna umowa, która jest niekorzystna dla rolnika, ale jak jest on pod ścianą, to ją podpisuje. Z tego względu w KOWR powinno być udzielone takie wsparcie, żeby właśnie pomóc tym rolnikom, aby wiedzieli, czy umowa jest z czymś zgodna albo niezgodna, czy bank dobrze naliczył swoje oprocentowanie, czy naliczony jest dobrze WIBOR.

Teraz sprawa kredytów hipotecznych jest w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wyrok jeszcze nie został wydany. Gdyby to było w takim systemie, to później, jak jest...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Rozumiem, że pani zmierza do finału, którym jest powiedzenie, że ten projekt jest dobrym projektem, tak?

Rolnik Monika Milarska:

Po części.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

No tak, ale...

Rolnik Monika Milarska:

W części jest dobry, ale już w tej chwili powinien być rozszerzony. Nie to, że dzisiaj pójdziemy do KOWR i złożymy wniosek, a za dwa miesiące decyzja będzie negatywna, gdy wyłożymy pieniądze.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie jest wykluczona nowelizacja albo zgłoszenie poprawki, którą pani zasugeruje, w drugim czytaniu. Prosiłbym jednak, żeby teraz ktoś inny też mógł się wypowiedzieć.

Rolnik Monika Milarska:

Jak coś, to mogę udzielić pani informacji i pokazać dokumenty, które napisałam.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę, teraz pan.

Rolnik Monika Milarska:

Dziękuję bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Dla Powiatu Jan Ogił:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jan Ogił, prezes Stowarzyszenia Dla Powiatu.

Ustawa z 2018 r. była ustawą jak najbardziej potrzebną, jednak nie wszystko zostało w niej tak dopracowane, aby to działało. Z doniesień medialnych wynika, że obecnie na tej zmianie ustawy może skorzystać około 100 tys. gospodarstw. Zgłaszają się do nas różne gospodarstwa. Mamy do czynienia z takimi sytuacjami, w których rolnik był w trakcie procedowania wniosku oddłużeniowego w KOWR, a komornik przyspieszał postępowanie, aby gospodarstwo sprzedać. Po prostu komornik to żaden urzędnik. To jest firma zarabiająca na prowizjach. To wyłącznie windykator z szerszymi uprawnieniami. Tak to widzę. Takie jest moje zdanie. Od tego więc trzeba zacząć.

Wiele jest niuansów w tej ustawie, począwszy od samej dokumentacji, która jest potrzebna, jak na przykład załącznik nr 5 do wniosku o przejęcie zobowiązania, gdzie trzeba wykazać saldo zadłużenia na ostatni dzień miesiąca przed złożeniem wniosku, co jest po prostu idiotyzmem, bo nie da się tak zgrać kilku wierzycieli, ażeby po prostu określić konkretne saldo w jakiejś dacie. Gdyby w chwili złożenia wniosku było to zatrzymane, po prostu nie byłoby takiej sytuacji, w jakiej znalazł się rolnik spod Sokółki, bo postępowanie byłoby zawieszone.

Apeluję dzisiaj do całej sceny politycznej o to, ażeby tę poprawkę zwyczajnie w świecie puścić dalej, bo niuanse są i będą. Będziemy je zgłaszać. To mieliśmy na myśli jako po części inicjatorzy tej zmiany. Wiadomo, że to jest jedyna taka ustawa, w której tak naprawdę państwo nie ponosi żadnych kosztów, bo ma wartość dodaną w postaci gruntów. Teraz człowiek, który na przykład chce się pozbyć długów, zdając ziemię, może wziąć rozwód z rolnictwem, ale może też dzierżawić tę ziemię i po 20 latach ją wykupić. Tak więc jest to interes jak najbardziej potrzebny i zasadny.

Jednakże, ażeby nie przedłużać, powiem też, że wszelkie formy pomocy, typu pomoc suszowa czy jakaś inna, to jałmużna dla polskiego rolnika. Polski rolnik nie potrzebuje jałmużny, tylko państwowego banku rolnego wraz z rolniczym funduszem gwarancyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Przypuszczam, że pana oczekiwanie będzie spełnione, bo po głosach poparcia widzę, że ten projekt ma szansę uzyskać akceptację Wysokiej Izby, ale najpierw Komisji. Proszę, jeszcze pan.

Rolnik Paweł Sikorski:

Dzień dobry państwu. Paweł Sikorski, gospodarstwo ogrodnicze.

Także wpadłem w spiralę długów. Sytuacja jest tego typu, że ta ustawa to tylko kupienie czasu i stracenie gospodarstw przez rolników. To, co jest zrobione, jest śmieszne. Najpierw trzeba się zastanowić nad tym, co zrobić z komornikami, bo dzisiaj komornik, który prowadzi działalność gospodarczą, nie powinien w ogóle wchodzić nam na gospodarstwa. To jest jedna sprawa. To jest wyłącznie kupienie czasu. Ta ustawa jest typowo do kosza.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za tę opinię, ale...

Posel Robert Telus (PiS):

Pan jeszcze nie skończył.

Rolnik Paweł Sikorski:

Przecież umowy, które...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Chce pan kontynuować? To króciutko niech pan uzasadni.

Rolnik Paweł Sikorski:

Przecież umowy, które zawiązywaliśmy z bankami, też nie są sprawdzone, bo w izbach rolniczych laicy pracują jako adwokaci. Nikt nie pomaga rolnikom, którzy są zadłużeni z przyczyn losowych. Nie mówię o osobach, które przeinwestowały, bo są też tacy rolnicy, którzy kupowali grunty rolne po 130 ha i ciągniki: „Bo ktoś drugi kupił, to ja też kupię”. To trzeba zweryfikować przez izby rolnicze, a nie żadną restrukturyzację.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ma takie narzędzia, że mógłby pomóc zadłużonym rolnikom. Ma grunty rolne, które można wydzierżawić osobom zadłużonym, żeby gospodarka z powrotem stanęła na nogi, a nie dawać oligarchom, którzy kupują hektary po 130–150 tys. zł i się zadłużają. Trzeba się nad tym zastanowić, i to grubo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Nie podzielam pana opinii, ale każdy z nas ma prawo do swojej.

Dobrze. Więcej głosów nie słyszałem i nie widziałem zgłoszeń.

Bardzo bym prosił pana ministra Stefana Krajewskiego o kilka zdań dosłownie, bo pytań do ministerstwa było bardzo mało. Do pani poseł było ich dużo, ale to za chwilę pani poseł zabierze głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, padło pytanie o stanowisko rządu. Obecnie nie ma jeszcze stanowiska rządu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (druk nr 1315). Minister rolnictwa jest za wszelkimi rozwiązaniami korzystnymi dla producentów rolnych, jednak z uwagi na fakt, iż projekt przewiduje nowe rozwiązania dotyczące zawieszenia postępowania egzekucyjnego, które znajdują się w kompetencji ministra sprawiedliwości, będziemy o tym stanowisku z nim dyskutować. Do ministra sprawiedliwości zostało skierowane wystąpienie z zapytaniem o to, czy jest możliwe dokonanie tych zmian.

Teraz inne pytania, które padły. Oczywiście widzimy, że ogólnie ta zmiana jest raczej pozytywnie oceniana, bo faktycznie to, co weszło od 2019 r., swojej funkcji nie spełniło. Jeśli chodzi o czas od 1 stycznia 2019 r. do 31 marca 2025 r., to KOWR zawarł 37 umów przejęcia długu na kwotę łączną 94 mln zł i przejął 1432 ha. Jeśli chodzi o 2025 r., to 6 wniosków jest rozpatrywanych, a 3 wnioski zostały rozpatrzone na kwotę 3,6 mln zł.

Był też tutaj m.in. przez panią poseł Gembicką poruszany temat nieodpłatnych porad prawnych. W ramach ogólnego projektu prowadzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości wszyscy mogą skorzystać z nieodpłatnych porad. Natomiast rozmawiamy też o tym, żeby takie kwestie kierować bardziej do izb rolniczych, żeby tam były...

Rolnik Paweł Sikorski:

Panie pośle, ale tam siedzą laicy. To nie są adwokaci.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To jest pańska opinia, ale teraz pan nie mówi, tylko minister. Pan już się wypowiedział.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Mówię o formule, która obowiązuje. Ocenianie, kto tam pracuje, nie jest moją rolą. Zasady są ogólnie znane.

Jeśli chodzi o kwestię przyspieszenia, pewnie to jest potrzebne, bo widzimy, że jest dużo gospodarstw, które mają problem. Faktycznie do mnie też były zgłaszane chociażby takie problemy, że komornik nie zostawia rolnikowi kwot na podstawowe funkcjonowanie, które

powinien mu pozostawić, nie mówiąc już o przelewach za sprzedane i dostarczone do spółdzielni mleko czy za dopłaty, które wpłynęły na konto. Wymaga to więc pewnie jakiegoś przyjrzenia się temu problemowi i podjęcia odpowiednich zmian, ale to nie jest przedmiotem tego projektu.

Uważam, że powinniśmy znaleźć konsensus i taki kompromis, żeby to przeprowadzić i pomóc tym, którzy faktycznie czekają na taką pomoc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy pani poseł Małgorzata Gromadzka jako wnioskodawca chciałaby się odnieść? Prosiłbym, aby pani poseł mogła skorzystać z mojej odpowiedzi, żeby mówić krótko, bo – jak widzimy – wszyscy chcemy ten projekt szybko przeprowadzić.

Proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Gromadzka (KO):

Dziękuję bardzo za opinie i głosy, zarówno ze strony poselskiej, jak i gości.

Co do wypowiedzi pani posłanki Gembickiej, uważam, że tak... W części bardzo się z panią zgadzam odnośnie do wzmocnienia narzędzi, jeżeli chodzi o pomoc prawną, która jest skierowana do rolników. Chodzi o to, żeby była to pomoc profesjonalna, a w kontekście właśnie restrukturyzacji udzielana w momencie, kiedy rolnik naprawdę zderza się ze ścianą. Generalnie rozmawiałam o tym nawet w ministerstwie. Były rozmowy o wzmocnieniu narzędzi dostępnych w ODR. Taka osoba, która już widzi, że źle się zaczyna dziać, powinna mieć możliwość skorzystania z pomocy, ale profesjonalisty, który specjalizuje się w tego typu sprawach. Chodzi o to, żeby rolnik nie był zdany jedynie na siebie, bo wiadomo, że to też kwestia tego typu, że nie posiada on środków finansowych, aby skorzystać z biura profesjonalisty, czyli adwokata albo radcy prawnego, bo to kosztuje kolosalne pieniądze. To samo dotyczy się operatorów szacunkowych i różnego rodzaju procedur. Uważam, że te procedury... Oczywiście można zagłębić się w temat i spróbować to zmienić.

Natomiast uważam, że to narzędzie to jest pierwszy krok do tego, żeby zrobić głębsze zmiany dotyczące tego systemu, który działa, ze względu na to, że rolnicy czekają właśnie na wstrzymanie procedury komorniczej. Nie zapominajmy o tym, że restrukturyzacja to nie jest kwestia umorzenia długu. To jest kwestia dania szansy takiemu rolnikowi bez względu na to, jakie miał problemy i jaki jest ich skutek, żeby mógł się oddłużyć. Oczywiście to narzędzie powinno być skuteczniejsze. Sam plan restrukturyzacji powinien być tak utworzony, żeby rzeczywiście spowodował, że rolnik wyjdzie ze spirali długu. Niekiedy jest to kwestia chwili i po prostu podjęcia złych decyzji bądź też poniesienia innych konsekwencji, które są związane z uprawą czy z określonym rodzajem produkcji rolnej, jak też na przykład czynników, na które rolnik wcześniej nie miał wpływu.

Natomiast tutaj proponujemy poprawkę, która będzie chroniła... Może źle pani zrozumiała. To nie jest kwestia nadużyć. Wcale tego nie sugerujemy.

Rolnik Monika Milarska:

Pani poseł, potem to pani wytłumaczę.

Posel Małgorzata Gromadzka (KO):

Dobrze, ale to już po posiedzeniu Komisji, bo pan przewodniczący mówił, żebyśmy się pośpieszyli. Generalnie więc porozmawiamy po zakończeniu obrad Komisji.

Odnośnie do ewentualnych nadużyć oczywiście proponujemy poprawkę, jeśli chodzi o pierwsze złożenie wniosku o restrukturyzację, ponieważ wiadomo, że ten wniosek można ponawiać i ponawiać. Chodzi o to, żeby nie było takiego poczucia, że ktoś będzie nadużywał tego instrumentu. Taka poprawka zostanie proponowana do ust. 6a w art. 1. Chcemy to uzupełnić, żeby narzędzie było skuteczne, ale również bezpieczne pod względem czynności administracyjno-prawnych.

Z mojej strony, panie przewodniczący, to wszystko. Dziękuję za głosy – i te krytyczne, i pozytywne. Uważam, że przed nami bardzo dużo pracy, a my się pracy nie boimy, więc będziemy wspólnie działać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne. To jest druk nr 1315.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo, proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu.

W takim razie przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Zacniemy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu? Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Strona rządowa ich nie ma. Nikt z państwa posłów nie zgłasza uwag.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł ustawy.

Przechodzimy do art. 1. Widziałem, że zgłaszał się pan poseł Piotr Kandyba. Tak?

Poseł Piotr Kandyba (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, grupa siedmiu posłów zgłosiła poprawkę, którą mam przyjemność odczytać. Dotyczy ona art. 1.

W ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne w art. 7 po ust. 6 dodaje się ust. 6a w brzmieniu: „Złożenie wniosku o przejęcie długu, o którym mowa w ust. 1, powoduje zawieszenie postępowań egzekucyjnych prowadzonych w sprawach długu objętego wnioskiem do czasu rozpatrzenia tego wniosku. Kolejne wnioski o przejęcie tego samego długu nie powodują zawieszenia postępowań egzekucyjnych w sprawach długu objętego tymi wnioskami”.

Teraz uzasadnienie. W celu uniknięcia wątpliwości co do tego, czy skutek w postaci zawieszenia postępowań egzekucyjnych wywołuje tylko pierwszy, czy również kolejne wnioski o przejęcie długu przez KOWR, proponuje się, aby przepis zawierał doprecyzowanie w tym zakresie i wprost wiązał ten skutek z pierwszym złożonym wnioskiem o przejęcie długu. Pozwoli to na uniknięcie zjawiska polegającego na składaniu powtórnych wniosków o przejęcie długu jedynie w celu zawieszenia postępowań egzekucyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Poproszę teraz Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, abstrahując od zasadności i celowości wniesienia tej poprawki w kontekście uzupełnienia projektu ustawy powstałego z inicjatywy poselskiej o dodawany ust. 6a, to ponieważ nie widzieliśmy tej poprawki, trudno nam ją nawet ocenić pod względem legislacyjno-redakcyjnym.

Natomiast w związku z tym, że poprawka została już zaprezentowana i zgłoszona, jak również w kontekście tego rozwiązania, które tu dzisiaj procedujemy, w aspekcie art. 7 ust. 6a mamy pytanie do strony rządowej. Czy rzeczywiście zaprezentowane tutaj rozwiązania nie stanowią pomocy państwa w rozumieniu art. 108 ust. 3 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej? Czy nie podlegają one obowiązkowi notyfikacji? To pytanie wybrzmiało również w opiniach, które były sporządzone do tego projektu ustawy. Wiemy, że minister właściwy do spraw rolnictwa jest jakby organem dominującym i to on zawsze na wniosek marszałka Sejmu artykułuje stosowną opinię w kontekście ewentualnej pomocy.

Właśnie dostaliśmy w tej chwili poprawkę. Rzeczywiście z pozoru w obecnej chwili... Nie wnosimy żadnych zastrzeżeń pod kątem jej poprawności.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Co do skierowanego do resortu pytania o notyfikację, w mojej ocenie ta ustawa była kiedyś notyfikowana. Nie jest zmieniana w takiej wersji, która by wymagała powtórnej notyfikacji. Proszę jednak pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Tak. W tej sprawie wydaliśmy opinię. Nie stanowi to pomocy publicznej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze. To idźmy po kolei.

Czy ktoś jest przeciwko poprawce zgłoszonej przez grupę posłów, którą przedstawił pan poseł Piotr Kandyba? Nie słyszę.

Stwierdzam w takim razie pozytywne zaopiniowanie poprawki.

A czy ktoś jest przeciwny przyjęciu przez Komisję art. 1 łącznie z tą poprawką? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 1 wraz ze zgłoszoną poprawką.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Znów Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Znów mamy pewną wątpliwość, którą postaramy się wyartykułować. Wiemy, jakie rozwiązania zostały zawarte w tym artykule. To jest przepis stricte przejściowy. Mamy tylko jednak do czynienia z taką regulacją, która dotyczy działania prawa wstecz, co może budzić pewne wątpliwości właśnie w kontekście zakazu działania prawa wstecz. Wiemy, jak to działa. Wiemy, iż będzie to dotyczyło tych wniosków, które zostały złożone, a nie są rozpatrzone. Takie przepisy w systemie już funkcjonują, ale są one obarczone pewnymi przesłankami, dzięki którym mogą zafunkcjonować. Niemniej jednak mamy wątpliwość co do umieszczenia ich tutaj.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś chciałby rozwiązać tę wątpliwość? Pani poseł albo ministerstwo. Nie widzę chętnych do rozwiewania tej wątpliwości. Tak więc wydaje nam się, że sprawa jest jasna.

Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Przechodzimy do art. 3. Chodzi datę wejścia w życie ustawy. Nie ma żadnych uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

Proponuję, aby Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1315. Czy jest sprzeciw?

Legislator Wojciech Paluch:

Wraz z poprawką.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, wraz z poprawką. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1315.

Proponuję, aby Komisja wybrała panią poseł Małgorzatę Gromadzką na sprawozdawcę tego projektu. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Małgorzata Gromadzka (KO):

Tak. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś jest przeciwny temu, aby pani poseł była sprawozdawcą naszej Komisji? Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy w osobie pani poseł Małgorzaty Gromadzkiej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.